

Ile jest prawdy w legendzie o Wandzie, co nie chciała Niemca?

25 grudnia 2021

Dawne kroniki nie powstawały z myślą, by zapisać historię a po to, by wśród ludu budować odpowiedni wizerunek władcy, lub dla celów polityki Kościoła.



Poznajmy dziś Wandę, córkę Kraka choć historycznie literackim jej ojcem był Wincenty Kadłubek, gdyż on tę postać w kulturze polskiej wykreował i wpisał w legendarną historię Polski. Nie była przeznaczona na władcę, gdyż miała dwóch braci, lecz między braćmi wybuchł konflikt w wyniku którego jeden z braci zabił drugiego, za co został odsunięty od władzy. Wandę na władcę wybrano na wiecu. Była to kobieta piękna a równocześnie mądra. O jej rękę ubiegał się Rytygier (imię wprowadza Długosz), władca Alamanów (plemię germańskie), którego ofertę Wanda odrzuciła. Co nie dostał prośbą, chciał wziąć siłą, lecz jego wojsko widząc piękno Wandy, która na czele swego wojska stanęła w obronie swego kraju przed nimi, podjęcia walki odmówili. Odrzucony adorator po wygłoszeniu pieśni pochwalnej na cześć urody Wandy popełnia samobójstwo. U Kadłubka Wanda żyła i mądrze rządziła krajem długu i umiera jako dziewica. Nie znajdziemy tam rzucania się do Wisły, gdyż ten wątek pojawia się w późniejszej Kronice Wielkopolskiej.

Od imienia Wandy wywodzić miała się nazwa lud Wandalów, ludu który wyszedł z naszej ziemi i po pokonaniu Rzymian, przez 3 lata pustoszył Galię, pokonał Kartagińczyków założył swoje państwo w północnej Afryce, na terenach dzisiejszej północnej Tunezji. To już wiedza historyczna, nie legendarna. Dziś szukając np. w Wikipedii znajdziemy iż Wandalowie to nie jest

lud słowiański ale germański. Myślę, że to pozostałość szukania przez Niemców swoich korzeni na terenach dzisiejszych Słowian i teorii, jakoby to najazd Słowian wygonił Germanów z ich ziem, co miało uzasadniać ich walkę o powrót na ziemie przodków. Podobne źródło ma teoria o tym, że Piastowie z Wikingów się wywodzili, choć dziś mało dowodów archeologicznych ją potwierdza. Ja jednak postaram się rzucić na to trochę inne światło. Ale nie bój się drogi czytelniku, nie będzie to opowieść o Wielkiej Lechii i naszym sarmackim pochodzeniu.

Wandale dziś się nam nie zbyt dobrze kojarzą, dziś wandalom nazywamy tego co bezmyślnie niszczy i rzeczywiście w czasie trzy letniego pustoszenia Galii wiele dzieł sztuki uszkodzili, choć po wiek XV, czyli również w czasach Kadłubka nie widziano tego tak. Miło było wywieść swoje korzenie z tych, co pobili Rzym, Kartaginę. To przecież granie na tych samych nutach co podboje Sarmatów i władców Wielkiej Lechii. Dziś Wandali wywodzi się z kultury przeworskiej, która była kulturą celtycką a nie germańską. Patrząc na to z punktu widzenia genetyki i haplogrup, haplogrupami pre germańskimi możemy nazwać haplogrupy I1 i I2b, haplogrupa R1b to haplogrupa celtycka a R1a słowiańska. Zerknijmy teraz w dzisiejszy skład genetyczny terenów, gdzie swe państwo założyli Wandalowie? Haplogrupa germańska w Tunezji czy Algierii nie występuje, słowiańska na poziomie 0,5% zaś celtycka w Algierii 9% zaś Tunezji 2%. Przy czym, jeśli popatrzymy na kraje północnej Afryki, haplogrupa celtycka występuje w całym paśmie państw afrykańskiego wybrzeża Morza Śródziemnego, zaś haplogrupa słowiańska skupiona jest w tych dwóch krajach zawierających ziemie na których osiedlili się Wandalowie. Lecz z pewnością wyciąganie wniosku, na podstawie tej przesłanki iż Wandalowie byli Słowianami byłoby zbyt pochopne.

Motyw nagiej piersi kobiecej w obronie narodu

Nagość zarówno mężczyzn jak i kobiet wśród Celtów, Germanów, Słowian w połączeniu z bitwą, agresją jest potwierdzona w kilku starożytnych dokumentach. Nago od pępka w górę ruszyli do boju w bitwie pod Kannami wojowie celtyccy, zgodnie z opisem rzymskiego historyka Liwiusza. Nago, jedynie w spodniach podkasanych aż do kroku ruszali wojowie słowiańscy do walki z Grekami, zgodnie z opisem Prokopiusza z Cezarei. Nagość w walce nie była, jak to chcieli rozumieć ówcześni Grecy wyrazem ubóstwa a wyrazem uświęconej wojny, ceremonii religijnej do której wojownik stawał w stroju „sakralnym”.

Podobne podłoże ma nagość kobiet w obliczu wroga, napaści, dla obrony potomstwa. Obnażoną piersią, czy też ciałem kobieta broniąca potomstwa, czy tak jak Wanda swojego narodu pokazywała wrogowi „sacrum” jakim matka otacza swoje potomstwo, jakiego również w dzieciństwie doznawał agresor. Tak jak twoja matka ciebie chroniła, tak i ja będę chronić swoje potomstwo, z tej piersi piłeś mleko, gdy czułeś się bezpieczny.

Ten motyw spotykamy w obrazie „Wolność wiodąca lud na barykady”. Eugène Delacroix. Ten motyw pokazuje Wanda stojąca na czele wojów pokonująca wroga nie bronią a swym pięknem.

Jak już wspomniałem, śmierć Wandy w nurtach Wisły nie występuje u Kadłubka, pojawia się w późniejszych kronikach. Sam motyw rządów i śmierci Wandy był wykorzystywany politycznie na różne sposoby, bo i w układzie w „naszej ziemi leży Wanda, co Niemca nie chciała” szczególnie uwypuklany w okresie rozbiorów, agresji niemieckiej na Polskę jak i dla uzasadnienia władania Polską przez kobietę (św. Jadwiga, Anna Jagiellonka), pokazując Wandę jako wzór idealnego kobiecego władcy przewyższającego poddanych zarówno atrybutami kobiecymi jak powab czy też uroda ale również męskimi mądrością,

dystyngowanym sposobem zachowania się, obroną ojczyzny.

Ale jest i inna interpretacja legendy o Wandzie

Źródła tej legendy można doszukać się w historii starożytnych Kartagińczyków. W legendzie o założycielce i władczyni Kartaginy Dydony, która odrzucając ofertę matrymonialną króla Jarbasa, dla zapobieżenia wojnie ofiaruje siebie popełniając samobójstwo zadając sobie cios sztyletem i padając w płonący stos pogrzebowy.

Obie były dobrymi władczyniami, obie popełniają samobójstwo by nie połączyć się w związek z niechcianym władcą ludu, który uznają za wrogi. Różni je tylko sposób zadania sobie śmierci. Kadłubek nie określa jak dni swe dokończyła Wanda, to dopiero pojawia się w późniejszych Kronikach Wielkopolskich. Z późniejszych przekazów można przyjąć, że Wanda swe życie oddaje wodzie. Woda ma dwuznaczne znaczenie, bo z jednej strony oznacza czystość, z drugiej to nieogarnięty chaos. Znacznie mocniejszą ewolucję przeszedł ogień, z mocy oczyszczającej, mocy przenoszącej zmarłych do zaświatów w średniowieczu staje się atrybutem diabła, by później ponownie powrócić do znaczenia oczyszczającego, gdy śmierć na stosie miała zapewnić heretykowi oczyszczenie z jego grzechów. Jednak Wanda nie była heretykiem, miała być wzorem dobrego, mądrego władcy, choć w ciele kobiecym. Nie musiała oczyszczać się z grzechów, więc ogień w jakim miało sczeznąć jej ciało musiał zostać odrzucony. Zwróćmy uwagę na to, że pewnym rozgraniczeniem między pochówkami przedchrześcijańskimi a chrześcijańskimi było porzucenie pochówku ciałopalnego. Stąd w legendzie Wanda oddaje swe życie wodzie a nie ogniovi.

Legendy wczesnochrześcijańskie wiedzę o dawnych czasach niosą, choć nie jest to wiedza którą przy dzisiejszych zasadach badań historycznych za prawdziwą uznać możemy. Kronikarze nie pisali dla oddania prawdy historycznej a dla przydania chwały dworowi

tych, na chwałę których dzieła swe tworzyli. Są to dzieła dla nas cenne, których analiza, również porównawcza z dziełami twórców starożytnych, może rzucić pewne światło na dzieje naszych przodków.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net